

# Janek Górka, Zadzwonię

Znów czuje, że zawiodłem  
I nie wiem, gdzie podziać się  
Ty dalej nie odbierasz ode mnie telefonu, nie  
A ja tu siedzę zagubiony, całkiem sam  
W głowie pustka  
Już nie wiem, co zrobić mam

I pewnie zadzwonię do Ciebie jeszcze ze trzy razy  
A ty nie odbierzesz  
Za każdym razem.  
I pewnie oddzwonisz w nocy kiedy będę spał  
Tak mija nam kolejny maj

Tak bardzo boli,  
gdy znów podejmuje decyzje złe  
Czy pomożesz, kiedy o to poproszę cię?  
Czy dalej będziesz karać ciszą mnie?  
Czy jeszcze kiedyś zobaczę cię?

I pewnie zadzwonię do Ciebie jeszcze ze trzy razy  
A ty nie odbierzesz  
Za każdym razem.  
I pewnie oddzwonisz w nocy kiedy będę spał  
Tak mija nam kolejny maj

I pewnie zadzwonię do Ciebie jeszcze ze trzy razy  
A ty nie odbierzesz  
Za każdym razem.  
I pewnie oddzwonisz w nocy kiedy będę spał  
Tak mija nam kolejny maj

Tak długo czekałem,  
Myślałem, że w końcu napiszesz  
Wpatrzony w nasze wspólne zdjęcia  
próbuję zabić ciszę  
Z każdym dniem jest coraz łatwiej, pogodzić się z tym  
i zapomnieć

Trochę się boję, że zostaniesz  
tylko jednym z moich wspomnień

Dlatego zadzwonię do Ciebie jeszcze ze trzy razy  
A ty nie odbierzesz  
Za każdym razem.  
I pewnie oddzwonisz w nocy kiedy będę spał  
Tak mija nam kolejny maj

I pewnie zadzwonię do Ciebie jeszcze ze trzy razy  
A ty nie odbierzesz  
Za każdym razem.  
I pewnie oddzwonisz w nocy kiedy będę spał  
Tak mija nam kolejny maj...